

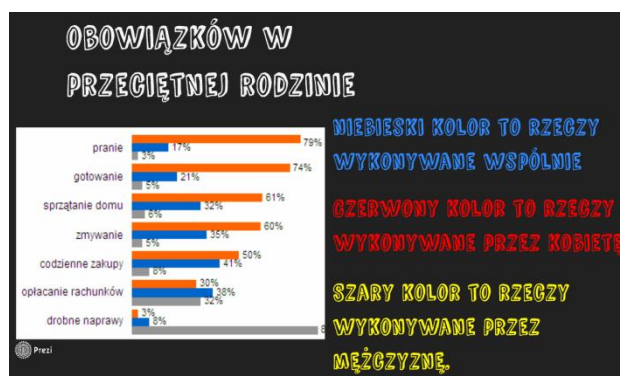
XIII Debata Filozoficzna

Sprawy Damsko –Męskie. Równouprawnienie

To już trzynasty raz, gdy dzieci uczestnicząc w debacie mierzyły się z jakimś problemem filozoficznym. Tym razem wybór padł, na jakże trudne w tym wieku, relacje damsko- męskie. Skupiliśmy się głównie na równouprawnieniu. Czy chłopcy powinni traktować dziewczynki w sposób wyjątkowy? Czy powinni przepuszczać je w drzwiach lub pomagać im wnosić plecak po schodach? Co w tej kwestii sądzą uczniowie naszej szkoły?

Debatę rozpoczęła klasa 4B przedstawiając szeroki przekrój praw kobiet na świecie. Na początku omówili prawa kobiet w dawnych czasach poprzez prawa kobiet w Indiach, Islamie, USA, Brazylii, Wietnamie, aż do Eskimosek. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w przygotowaniu slajdów o Indiach brała udział Hinduska, a o Wietnamie Wietnamczyk. Prelegentka- Lena Siek z niemałym stresem poradziła sobie z zadaniem reprezentowania klasy.

Kolejną osobą przy mównicy była Amelia Wróblewska. Klasa 5A postanowiła rozpocząć scenkę. Mateusz przebrany za kobietę w ciąży i z dzieckiem na ręku przygotowywał obiad dla wracającego z pracy męża. Grała go Gabrysia Kosior. Mąż niezadowolony z obiadu postanowił jednak pójść zjeść „na mieście”. Ta karykatura równouprawniania posłużyła im jako wstęp do prezentacji, w której znajdował się m.in. wywiady z ludźmi z okolic szkoły czy dane pokazujące, że kwestia równouprawnienia w przeciętnych rodzinach jest jeszcze bardzo odległa.



Klasę 6B reprezentowała Julia Kuźnicka. Ich prezentacja miała formę wirtualnej gazety, a prelegentem była wymyślona prof. Genowefa Tompke. Niestety danych, o których mówiła nie było wiele, a przedstawione fakty nie przykuły uwagi widzów. Zakończyli stwierdzeniem, że kobiety i mężczyźni powinni mieć te same prawa i szanse równocześnie pamiętając o nieco innym, bo pełnym kultury traktowaniu płci pięknej.

Kolejną klasą była startująca pierwszy raz w debacie 4A. Uczniowie z Michaliną Gilewicz na czele postanowili zmierzyć się z tematem Savoir-Vivre'u. Zaczęli od definicji, by następnie szybko przejść do nagranych przez siebie filmików. Pokazali m.in. chłopca ustępującego dziewczynce miejsca przy stoliku lub dziewczynkę przepuszczaną w drzwiach. Nagrania te niewątpliwie wzbudziły reakcję w widowni i wpłynęły na ostateczny wynik. Czy jednak ktoś będzie się do tego stosował?

Klasa 5C z Polą Czyblis jako prelegentką podjęła się niebanalnego tematu - postanowili wyjaśnić, jak wygląda równouprawnienie w szkole. Stwierdzili, że szkoła jako instytucja w jej obecnym kształcie jest bardziej przystosowana do pracy z dziewczynkami niż z chłopcami. By to potwierdzić zrobili prywatne badanie, w którym wyszło, że wśród 12 najlepszych średnich w szkole tylko

Szkoła według chłopców:

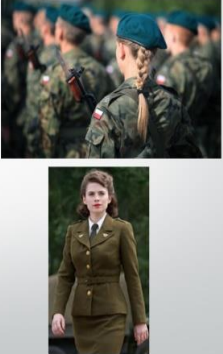
- min. 4 WF w tygodniu
- można w niej grać na komputerze
- ćwiczenia wojskowe
- więcej historii
- więcej rywalizacji
- więcej projektów
- więcej dni wolnych
- lekcja gier i lekcja filmów
- mniej siedzenia w ławkach
- mniej nauki i testów



trzy należą do chłopców. Powołując się na dra Stephen Johnsona argumentowali, że w szkole należy wykorzystać naturalną chęć chłopców do tego, by być liderami, podkreślać ich poczucie humoru czy pozwalać na więcej aktywności ruchowej i podejmowanie ryzyka. Na koniec pokazali jeszcze filmik przedstawiający funkcjonowanie uczniów we współczesnej szkole. Nietrudno zgadnąć, która płeć sprawiała więcej kłopotów.

Kobiety w wojsku

- Coraz więcej pań decyduje się na robienie kariery w wojskowości. O ile jeszcze w 1999 r. było ich w całej armii nieco ponad 200, to już w 2008 r. liczba ta przekroczyła 1,1 tys. Tylko w ubiegłym roku kobiet żołnierzy przybyło 700, a obecnie służy ich 2706, czyli 2,9 proc. wszystkich członków armii. Mimo to wciąż jest to jeden z najniższych wskaźników spośród państw NATO.



Klasę 5B reprezentowała Weronika Staszewska. Przedstawiła zmianę statusu kobiet od starożytności poprzez średniowiecze i renesans aż do okresu XX-lecia międzywojennego i współczesności. Opisała los kobiet w różnych częściach świata, by ostatecznie wdać się w dyskusję o modzie zmieniającej nazwy zawodów z męskich na żeńskie. W przykładzie mówiła o tym, że trudno znaleźć żeński odpowiednik np. dla

pediatry. Prezentacja klasy 5B, niezwykle bogata w fakty i ciekawostki była jednak przedstawiona w zbyt mało dynamiczny sposób, a ogrom informacji mógł wydawać się nieco przytłaczający. Odbiło się to oczywiście w głosowaniu.

Jako ostatni zaprezentowali się uczniowie z klasy 6A. Ich przedstawicielem przy mównicy był Ivo Utko. Należy zauważyć, że jako jedyni poruszyli kwestię równouprawnienia różnych religii oraz różnych kolorów skóry. Przytoczyli postać niezwykle złożoną dla Afroamerykanów, jaką był Martin Luther King czy podali przykład dyskryminacji innych wyznań niż Islam w Arabii Saudyjskiej. Wszystko to wzbogacone o definicje i memy w połączeniu ze swobodnym stylem wypowiedzi Ivo pozwoliło klasie 6A zająć miejsce w środku stawki.

Ostatecznie wynik głosowania był następujący: zdecydowane zwycięstwo odniosła klasa 5A. Zdeklasowali oni uczniów klas 6-tych, którzy są zazwyczaj naturalnymi pretendentami do zwycięstwa. Czy to początek ich dobrej passy? Czy może chwilowy przejaw dobrej, wspólnej pracy. Zobaczmy, co pokaże następna debata.

1.	5A	29 głosów
2. ex aequo	4A oraz 5C	13 głosów
4.	6A	10 głosów
5.	4B	8 głosów
6.	6B	8 głosów
7.	5B	5 głosów

Wszystkim gratulujemy. Czy teraz chłopcy z większą dozą kultury będą zwracać się do swoich koleżanek ustępując im miejsca i pomagając w dźwiganiu plecaka? Trudno ocenić ale jedno jest pewne. Będą mieli przynajmniej wyobrażenie, jak to wszystko mogło by wyglądać.

Łukasz Przanowski